



021199/1941 v

KV WOLNEJ POLSCE



CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., środa, 1 października 1941 r.

Rok II-Nr 235 (341)

T E L E G R A M Y

W DRUGĄ ROCZNICĘ POWSTANIA Armii Polskiej we Francji.

Londyn, 30.IX. (Pol.Radio) W drugą rocznicę powstania armii polskiej we Francji, Polskie Radio Londyn nadało artystyczną audycję, na którą złożyło się opowiadanie o powstaniu obozu polskiego w Coetquidan, kiedy w słotną jesień 1939 r. przybyła tam pierwsza grupa oficerów i szeregowych i od razu przystąpiła do organizowania pierwszego oddziału polskiego.

Przystąpiono do organizowania armii polskiej we Francji aby wykazać, że Polska nie zginęła, żyje dalej, bo walczy, jeśli już nie po to aby bronić kraju, to aby go odbić i pomścić. Powstał wówczas m.i. załazek 3-ej komp.c.k.m., złożony z żołnierzy w wieku od 17 do 44 lat, rekrutujących się z różnych sfer społecznych; studentów, dziennikarzy, radców ministerialnych i t.d.

Marszem tej kompanii - na nutę "morze, polskie morze" - zakończona została audycja.

ZAGADNIENIE OBRONY KAUKAZU.

Londyn, 30.IX. (R, Pol.Radio) Gen. Wavell przybył z Londynu do Teheranu celem spotkania się z dowódcą wojsk rosyjskich w Teheranie gen. Nowikowem. Odbędzie on ew. rozmowy z innymi przedstawicielami armii sowieckiej w sprawie obrony Kaukazu, obrony szybów naftowych w Iranie i dostaw dla Rosji przez Iran.

Z Indyj dokonano już dostaw juty i bawełny do Rosji. Przewidziana jest modernizacja sieci drogowej w Persji, co pozwoli wykorzystać obok koleji - również inne możliwo-

ści transportu kołowego.

Gen. Wavell uda się prawdopodobnie również do Tyflisu, celem spotkania się z dowódcą armii sowieckiej na Kaukazie.

W wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy gen. Wavell oświadczył że na razie niema potrzeby tworzenia wspólnego dowództwa brytyjsko-rosyjskiego na Kaukazie lub w Iranie. Natomiast opracowywane są plany ścisłej współpracy między obu armiami.

Na zapytanie jednego z dziennikarzy czy prawdziwe są wiadomości radia zagranicznego o projektowanym wysłaniu armii brytyjskiej na Kaukaz, gen. Wavell dał wymijającą odpowiedź, że "wiadomości radia zagranicznego nie zawsze są ścisłe".

Gen. Wavell wyraził przekonanie, że Niemcy nie zdołają posunąć się wzdłuż wybrzeży Morza Czarnego, dopóki flota rosyjska będzie czynna. Może ona zaś być unieruchomiona tylko wówczas, jeśli straci wszystkie bazy, lub jeśli flota włoska zdoła wejść na Morze Czarne. W tym celu jednak flota włoska musiałaby przebić się przez Dardanele lub otrzymać zezwolenie Turcji na przejazd. Otóż nie przemiawia za tym, aby Turcy byli skłonni udzielić takiego zezwolenia.

Gen. Wavell dodał, że dotychczas nie była rozważana sprawa użycia armii irańskiej na wypadek zaatakowania terytorium irańskiego.

Według wiadomości z Peszawaru również w Indiach czynione są przygotowania wojskowe, na wypadek zagrożenia granic Indyj. Rząd zarządził opracowanie planu ewakuacji ludności z ew. zagrożonych stref pogranicznych.

W 2638/62

021199

Podczas swego przejazdu przez Bagdad gen. Wavell spotkał się z dowódcą wojsk bryt. na Śr. Wschodzie gen. Auchinleckiem, z którym odbył narady w sprawie skoordynowania działań na Śr. Wschodzie i wzdłuż powstającego przeciwko państwu "osi" frontu od Syrii, przez Irak, Iran, aż do Indyj. Front ten byłby przedłużeniem lewego skrzydła wojsk rosyjskich.

Bryt. min. wojny kpt. Margesson udzielił wywiadu dziennikowi "Daily Express" w którym podał szereg ciekawych informacji i cyfr, świadczących o dużym wzmocnieniu sił bryt. na Śr. Wschodzie. Stopień wzmocnienia najlepiej obrazuje przykład podany przez min. Margessona. Na każde 1 działko Brenna, 1 działko polowe i działko plot, które wojska bryt. posiadały tu przed 12 miesiącami, przypadają obecnie: 4 działka Brenna, 10 działek pol. i 20 działek plot. Poza tym wzrosła siła bryt. formacji pancernych.

W ciągu ub. r. wysłano przeszło milion ton towarów i 30 tys. pojazdów z W. Brytanii na Śr. Wschód. Transporty te przewiezione zostały na przeszło 300 statkach.

Co miesiąc przewożona jest drogą morską do wszystkich części świata ilość ludzi, równa zaludnieniu m. Portsmouth, t. j. 250 tys.

Na zapytanie, czy armia brytyjska zamierza wkrótce zaatakować Niemców, min. wojny odpowiedział, że "nie powie niczego, co mogłoby poinformować Hunnów o intencjach brytyjskich. Plany zmieniają się wraz ze zmianą okoliczności. Naszym celem ostatecznym jest rozgromić Niemców."

POCZĄTEK KONFERENCJI MOSKIEWSKIEJ.
Moskwa, 30. IX. (Pol. Radio) Otwierając narady konferencji trzech mocarstw sow. kom. spr. zagr. Mołotow, który przewodniczył na pierwszym posiedzeniu, wyraził ufność, że podczas obrad wszyscy kierować się będą wielkimi ideałami wyrażonymi przez prez. Roosevelta i prem. Churchilla w deklaracji z 15 sierpnia br.

Wydany po pierwszym posiedzeniu wspólny komunikat brytyjsko-amerykański, stwierdził, że podczas narady skasowano wszelką biurokrację i zerwano z wygłaszaniem dłuższych przemówień. W ciągu 48 godzin przygotowane zostaną materiały, dotyczące wszystkich dziedzin potrzeb rosyjskich.

W obradach konferencji wziął udział marsz. Woroszyłow.

Przedstawiciel W. Brytanii lord Beaverbrook oświadczył: "Rosja jest naszym partnerem w tej walce. Jesteśmy gotowi do wszelkich poświęceń, które by się przyczyniły do pobicia naszego wspólnego wroga."

Przedstawiciel Stanów Zjedn. A. P. Harriman powiedział m. i.: "widziemy razem z wami. Wasz sukces w walce z Hitlerem jest niezwykle ważny dla całej Ameryki. Mam polecenie zadeklarować wam jak najpełniejszą pomoc, dziś, jutro i jak długo będziecie musieli walczyć, aż do ostatecznego zwycięstwa."

Wszystkie przemówienia tłumaczone były przez b. kom. spr. zagr. Litwinowa.

WAŻNE OBRADY DYPLOMATÓW BRYTYJSKICH.

Lizbona, 30. IX. (R) W stolicy Portugalii odbyło się w tych dniach spotkanie pięciu ambasadorów W. Brytanii z różnych krajów. W obradach wzięli udział: amb. bryt. w Waszyngtonie lord Halifax, amb. bryt. w Rio de Janeiro Sir N. Charles, amb. bryt. w Lizbonie i amb. bryt. w Madrycie, wreszcie b. amb. bryt. w Brukseli, który powrócił obecnie z Niemiec, gdzie był internowany od czasu zajęcia Belgii przez wojska niemieckie. Został on obecnie zwolniony przez Niemców wzamian za jeńcego z niemieckich konsulów generalnych, zatrzymanych w W. Brytanii.

Dyplomaci ci odbyli również narady z posłem U. S. A. w Lizbonie.

ZAPOWIEDŹ MOWY PREM. CHURCHILLA.

Londyn, 30. IX. (R) Na najbliższym posiedzeniu Izby Gmin, którego termin nie został jeszcze ogłoszony, prem. Churchill wygłosić ma przemówienie poświęcone rozwojowi sytuacji wojennej w ostatnich czasach. Możliwe jest, że udzieli również wyjaśnień na temat ostatniego pobytu gen. Wavella w Anglii oraz rozmów gen. Wavella z gen. Nowikowem.

SŁABA AKTYWNOŚĆ FLOTY I LOTNICTWA

nieprzyjacielskiego na M. Śródziemnym
Londyn, 30. IX. Od kilku dni nieprzyjaciel nie daje znaku życia ani na wodzie ani pod wodą. A tymczasem brytyjskie okręty wojenne, zwłaszcza krążowniki i kontrtorpedowce, które patrolują we wschodniej części M. Śródziemnego, rozwijają działalność, począwszy od Aleksandrii.

Ten brak aktywności wroga świadczy wyraźnie, że "oś" zajęta jest gdzie indziej. Również jej siły lotnicze nie są, jak się okazuje, tak znaczne, jak by to chciała pokazać światu. Państwa "osi" bowiem zmuszone są przerzucać swe lotnictwo z jednego teatru wojennego na drugi.

WZROST PRODUKCJI CZOŁGÓW W ANGLII.

Londyn, 30. IX. (R) Brytyjskie min. zaopatrzenia ogłasza, że w ciągu lipca, sierpnia i września liczba wyprodukowanych czołgów w fabrykach brytyjskich była większa, niż cała produkcja czołgów w ciągu ub. roku.

KAMPANIA WRZEŚNIOWA TRWA

W tych dniach mijają 2 lata, gdy na ziemiach polskich jedno po drugim wygaszały ogniska walki, gdy padały ostatnie zapory stojące zbrojnie przeciw napaści i przemocy. W dniach tych mija druga rocznica Kampanii Wrześniowej. Uznaliśmy za słuszną w piśmie żołnierskim skupić się nad tą żołnierską sprawą, uznaliśmy za obowiązującą wrócić czującą pamięcią do spopielonych pobojozisk, wziąć w rękę broń na nich zlaną i hojnie skrwawioną.

Ale myliłby się każdy, kto by myślał, że wspominamy tu między sobą i czcimy coś skończonego, coś zamkniętego, coś nieodwołalnego, jak śmierć i jak grób. Że sławimy próżni i własnej, dzisiejszej treści gorzkiej i chlubny, posępny i wzniosły epizod historii, że czcimy daremną wielkość, ofiarę, która nie zdała się na nic, nie kupiła nawet obietnicy zbawienia. Myliłby się każdy, kto by sądził, że Kampania Wrześniowa skończyła się owej jesieni, ostatniej jesieni w ojczyźnie i wolności.

Kampania Wrześniowa trwa. Ani na chwilę od ostatnich dni września trwać nie przestała. Odmieniła się tylko i pomnożyła w swojej postaci.

Żyje dla nas Polski Wrzesień. Ze zdumieniem widzimy, że to, co z za rumuńskiego, z za węgierskiego słupa granicznego mogło wydać się klęską i końcem - niczego nie kończy, niczemu nie jest mogiłą prócz głupoty, pychy i małkości. Nie jest klęską coś, w czym można żyć z dumą i zaciętkością nieustępliwą, niczym nie wzruszoną, podobną kamiennej godności ludzi umierających za Boga. Nie jest końcem coś, z czego rodzi się siła i wola życia - na przekór wszystkiemu.

Polski Wrzesień żyje dla obcych. Jesteśmy świadkami jak na obrocie kilkunastu miesięcy odmieniła się jego ocena. Z klęski narodu słabego, jakoby niezdolnego do walki, odmienił się w opór narodu, który nie poddaje się nigdy. Na naszych oczach czarne pogorzeliście nabrało wymiarów pomnika, na który patrzy Europa. Głina nasiąknięta krwią zazieleniła się nową nauką o niezniszczalności woli życia. Tytuł hanby, jak chciał wróg, stał się tytułem chluby dla nas wszystkich.

Bo Kampania Wrześniowa, cokolwiek by się o niej mówiło, cokolwiek się o niej jeszcze powie, jak oceni i jak osądzi - wyszła z powzięcia i postanowienia, które jest już dziś historyczne i nieodwołalne. Było to postanowienie streszczające się w słowach:

trzeba walczyć. Było to postanowienie nie lekko powzięte i powzięte nie przez jednego człowieka, przez urząd, przez partię, ale przez naród, postanowienie tłumaczące się przez odruch zbiorowego instynktu. Przed nami i po nas wielu w podobnej, w lepszej sytuacji, naszego postanowienia nie powzięło. Można było wybrać to cośmy wybrali albo co innego, można było "z Judaszem paktować", umierać na raty lub kończyć ozdobnie. Można było wypraszać lub przepłacać hułbą każdy pozor istnienia. Można było wybrać los Słowacji, Węgier, lub Rumunii.

To pozostanie wielkością Września 1939 roku, że wybrał walkę. Ten wybór nie da się cofnąć. Nie można już dopraszać się o śmierć ratalną i o śmierć ozdobną. Można umrzeć całkowicie, niesławnie i nieozdobnie lub żyć przez wolę walki i walkę. Kampania raz zaczęta trwa i może się skończyć tylko zwycięstwem. Dlatego nasza marnarka, najmłodsza z naszych broni, walczy i tworzy swoją wielką tradycję na szlakach największej i najstarszej tradycji morskiej świata. Dlatego lotnicy polscy latają nad Niemcami aż po Szczecin i Lipsk, sięgnęli w samo serce Niemiec od drugiej, dalszej strony, jeśli we wrześniu z pobliza go sięgnąć nie mogli; zwalają setkami samoloty, może te same, które ognistym pługiem orały Warszawę, ryły do ciemnych głębin ziemię, gotową pod zasiew. Dlatego nasze wojsko było w Norwegii, było we Francji, stoi gotowe w Szkocji i w Pustyni Zachodniej. Dlatego nie było i nie będzie walki, do której by nie stanęli Polacy, nie zgłosili się głosem wielkim, głosem walczących bez pardonu.

Wszyscy jesteśmy Żołnierzami Września i jeśli są nieliczni, którzy się nimi nie czują, nie czuli lub czuć się przestali - nie liczą się pomiędzy nas i niegodni są nosić naszego imienia, niegodni są zobaczyć polskiej ziemi nawet we śnie, nawet we śnie niegodni są odetchnąć jej powietrzem.

Kampania Wrześniowa trwa. Jeśli trzeba, będzie trwała lata, dziesiątki lat, lat tyle, ile żyć będzie nasze pokolenie, następne po nas i następne po nim. I to nie jest puste, wydrążone słowo, bo na twardych drogach losu, pod surowymi niebami, które zdzierają złudzenia z oczu, przestaliśmy już mówić takie słowa i słuchać takich słów. Wiemy to z tym samym nieprzejednanym, z jakim umierali żołnierze wrześniowi.

Kampania Wrześniowa trwa.

(P.W.) Tymon Terlecki

KRONIKA BRYGADY

1 P A Z D Z I E R N I K

Dziś: Jan z Dukli, Remigiusza

Jutro: Aniołów Stróżów

Kalendarzyk historyczny:

1940 Polska eskadra 303 straciła w ciągu września ponad 100 samolotów niemieckich.

1 p a z d z i e r n i k 1939

Grupa gen.Kleeberga przechodzi do rejonu Kocka - gdzie nawiązuje kontakt bojowy z rozpoznaniem 15 dyw. zmot. z armii 10 - (gen.Reichenau).

T E M P E R A T U R A

w dniu 30.IX.o g. 7-ej w słońcu 22°C
w cieniu 26°C
o g.12-ej w słońcu 25°C
w cieniu 27°C

SEKCJA PROP. OŚW. i KULT. posiada nie wielką ilość egzemplarzy podręcznika nauki języka ang. "Basic english for polish students" wydanego w Londynie przez British Council. Wykład podzielony jest na 30 lekcji m.i. zaopatrzone w słowniczek polsko-ang. i ang.-polski. Liczy stron 178. Cena 20 p.

Zamówienia (z równoczesną wpłatą należności) przez Poczta Polowa, lub wprost w Adm. Gazetki.

P O Ś Z U K I W A N I A
Bilinski Bolesław (P.11.G.P.O.Perth Scotland - postępuje Kowalskiego Wiadysława, zam.w Kudryncach oraz znajomych.

Do dzisiejszego numeru gazety "Ku Wolnej Polsce" dołączamy dodatek Nr 39 p.n. "POLSKA".

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I

FALA TERRORU W CZECHOSŁOWACJI.

Londyn, 30.IX. (Pol.Radio) Nowomianowany "protektor" Czech i Moraw gestapo wiec Heydrich rozpoczął odrazu, dla złamania wzrastającego oporu Czechów stosować najbrutalniejsze metody terroru. Kontrolowane radio praskie donosiło o straceniu dalszych 19 Czechów. Wśród 6 osób straconych w ciągu niedzieli było dwóch generałów czeskich a m. gen.Józef Bily, który liczył 76 lat i od 7 lat znajdował się na emeryturze, i gen.dyw.Hugo Nojti, zastępca dowódcy 7 korpusu w Bratysławie. Wszyscy straceni pozostawali pod zarzutem uprawiania sabotażu lub nielegalnego posiadania broni.

Aresztowany pod zarzutem spiskowania przeciwko Rzeszy prem. gen.Eliasz został wywieziony do Berlina.

Oczekiwane są dalsze aresztowania, nie tylko wśród Czechów, lecz także wśród wyższych urzędników hitlerowskich, którzy pobierali łapówki od Czechów i tolerowali akcje sabotażową. Aresztowania mają nastąpić również w Berlinie oraz Słowacji.

W przyszłym tygodniu zwołany ma być parlament słowacki, aby uchwalić ustawę o karze śmierci za sabotaż.

Prasa kreśli sylwetkę Heydricha, który jako jeden z zastępców Himmlera i agent Gestapo ma już za sobą bogatą karierę mordercy. Liczy on lat 37. W r.1931 wyrzucono go z niem. marynarki wojennej bez podania powodu. Był członkiem partii narodowo socjalistycznej w Prusach Wschodnich, lecz został wydalony, za popełnienie kradzieży. Po dojściu do władzy Hitlera znów zaproponował swoje usługi i zo-

stał należycie oceniony przez Himmlera, który zrobił go jednym ze swych najbliższych współpracowników. Wypłynął w r.1939, gdy trzeba było w Londynie samego Gestapo zorganizować inwigilację, w związku z niezadowolaniem, jakie powstało po zawarciu układu niemiecko-sowieckiego. Heydrich jest autorem instrukcji o szpiegostwie wydanej dla członków partii narodowo socjalistycznej.

REKONSTRUKCJA RZADU GRECKIEGO.

Londyn, 30.IX. (R) Rząd grecki uległ rekonstrukcji. Prezydium rady ministrów z prem. Tsuderosem, który zachował też tekę ministerstwa spr.zagr. będzie miało wraz z kierownikami kilku resortów siedzibę w Londynie. Wiceprezydium rządu z adm.Sakellariu, ministrem marynarki i kilku dalszymi ministrami i wiceministrami pozostaje na Gr.Wschodzie.

Podsekretarzem do spraw marynarki handlowej mianowany został Teofanides ze stałą siedzibą w Stambule Zjedn.A.P.

RAF NAD NIEMCMI I WŁOCHAMI PÓLN.

Londyn, 30.IX. (R) Zaledwie kilka samolotów n-plskich dokonało w nocy na poniedziałek nalotu na Anglię, wyrządzając pewne szkody tylko w dwóch miejscach, a w jednym nie wielką liczbę ofiar.

RAF tejże nocy zaatakował jednocześnie połudn.-zachodnie Niemcy i północne Włochy. Głównymi celami były Frankfurt n/M. i Genoa.

W związku z tymi nalotami komunikat szacjarskiego naczelnego dowództwa donosił, że w nocy na 28 bm.liczne fale samolotów przeleciały na zna-

cznej wysokości nad zachodnią Szwajcarią w kierunku z północy na południe, a po północy w kierunku przeciwnym. Wszystkie posterunki obrony plot na obszarach, nad którymi odbył się przelot, zostały zaalarmowane i otworzyły gwałtowny ogień.

Poprzedniego dnia podczas ofenzywnych lotów patrolowych myśliwców RAFu nad Francją, zaatakowano skutecznie pociągi z zapatrzeniem i samoloty na ziemi. Wszystkie samoloty bryt. powróciły.

Wg dalszych informacji włoska Kwartera Główna przyznała, że RAF bombardował oprócz Genui również Mediolan, Turyn, Spezję, Savone i inne miasta.

Równocześnie samoloty z baz na Śr. Wschodzie atakowały Sycylię.

Z nad granicy francuskiej donoszą, że oficjalny komunikat rzymski na temat niedzielnych nalotów RAF na 10 miast włoskich wywołał olbrzymie wrażenie w całym Włoszech. Włosi są szczególnie zaskoczeni wzmagającą się siłą lotnictwa brytyjskiego, które mogło jednocześnie atakować Włochy północne i południowe, wyspy i okolice nadmorskie, jak i centralne okęgi kraju. Ludzie zamężni z Mediolanu, Turynu, Genui, Palermo oraz innych większych miast zamierzają udać się pośpiesznie na prowincję, licząc się bowiem z wielką ofensywą powietrzną przeciwko Włochom.

Komunikat niem. przyznał, że w nocy na 29 IX ciężko bombardowane były zachodnie Niemcy. Następnego dnia zaś oficjalna agencja niemiecka doniosła, że w nocy na 30 IX bombowce brytyjskie krążyły nad północną częścią Rzeszy. Ciężkie bomby kruszące zrzucono na Hamburg i Szczecin.

Komunikat bryt. zaznaczył dodatkowo, że podczas bombardowania genueńskiego okręgu przemysłowego wywołane zostały wielkie pożary w dokach.

Z nalotów tych, które objęły również zachodnie Niemcy nie powróciło 5 samolotów brytyjskich.

Z nalotów zaś nad półn. Francją, podczas których atakowano rafinerie ropy w St. Nazaires i obiekty w Dieppe, nie powróciły 2 aparaty.

BEAVERBROOK I HARRIMAN U STALINA.

Moskwa, 30.IX.(R) Stalin odbył drugą rozmowę z lordem Beaverbrookiem i Harrimanem.

W czasie tego spotkania obecnym był również kom.spr.zagr. Mołotow i b.kom.spr.zagr. Litwinow.

Konferencja wyłoniła 6 komisji: woj-skową, morską, lotniczą, do spraw transportu, surowców i dostaw środków lekarskich. Komisje natychmiast przystąpiły do pracy i w piątek przed-

łożą plenum konferencji raporty o potrzebach wojennych Rosji Sowieckiej. O P Ó R R O S J A N R O Ś N I E . Moskwa, 30.IX.(R) Wiadomości z frontu rosyjskiego wskazują, że Rosjanie stawiają coraz silniejszy opór.

Komunikat wtorkowy. W dniu 26 września zniszczono 113, a nie 98 samol. n-plskich. Dn.27 września zniszczono 150 samol.niem., z czego 37 w walkach powietrznych, a 113 na lotniskach. Straty sow. wyniosły 26 samolotów. Według ścisłych danych podczas akcji na Bałtyku okręty sow.za-topiły dwa kontrtorpedowce niem., a nie jeden jak wczoraj podano. Zatoniony jednocześnie krążownik niemiecki był okrętem o wyporności 6 tys. ton. Załoga jego liczyła 570 ludzi. Dwa kontrtorpedowce miały wyporność po 1.800 tonn i po 220 ludzi załogi. Dodatek do komunikatu stwierdza, że 1 i 4 brygada piechoty rumuńskiej zostały zniszczone na odcinku południowym.

Wiadomości nadchodzące z frontu donoszą, że pod Leningradem Rosjanie nie tylko bronią się dzielnie, ale także energicznie kontratakują. Na jednym z odcinków wyparli oni Niemców z trzech linii umocnionych pozycji. Lotnictwo sow. odpięra ataki lotnictwa niem., których liczba dochodzi do 20-tu dziennie. Walki toczą się nadal wzdłuż zewnętrznego pasa linii obronnych miasta.

Taktyka marsz. Timoszenki pod Smoleńskiem ma na celu uniemożliwić Niemcom umocnienie pozycji, jakie tam zajmują. Na południe od jeziora Ilmen walki mają przebieg dla Rosjan korzystny. Na wschód od Kijowa otoczone oddziały sow. walczą w dalszym ciągu. Natarcie niemieckie w kierunku Charkowa rozwija się b.powoli. Niemcy czynią wszelkie możliwe wysiłki, celem zdobycia tego ważnego ośrodka przemysłowego. Na wschód od Piotawy toczy się bitwa. Niemcy przyznają, że barzo źle drogi i błota hamują rozwój operacji.

Walki o półwysep krymski toczą się na przesmyku perekopskim i na północ od Melitopola. Gen. v.Reichenau skoncentrował na tym odcinku 12 dywizyj, czyli około 250 tys.ludzi, oraz wielką ilość samolotów nurkowych typu Stuka i Heinkel, które atakują sow. drogi komunikacyjne. Niemcy zamierzają podobno rzucić jeszcze do walki 3 dywizje spadochronowe, z których każdą liczy po 7 tys.ludzi. Rosjanie poczynili przygotowania, aby przeciwstawić się masowej inwazji z powietrza.

Odessa trzyma się nadal dzielnie.

Szczegółów o walkach pod Odessą brak. Do Kwatery Głównej wojsk sow. na froncie połudn. przybył szef sztabu armii sow. marsz. Szaposznikow. Jest możliwe, że uda się on następnie do Iranu, aby odbyć naradę z gen. Nowikowem, dowódcą wojsk sow. w Iranie. Marsz. Szaposznikow jest specjalistą w dziedzinie artylerii górskiej i przez szereg lat był dowódcą wojsk sow. na Kaukazie.

W najbliższym czasie wejdą do akcji w Rosji czołgi brytyjskie. Misja rosyjska w Londynie zaprobowała najpożyteczniejszą dla walk w Rosji model czołgów. Obecnie są one wszelkimi możliwymi sposobami wysyłane do Sowietów. Celem zapoznania się z działaniem i obsługą czołgów brytyjskich żołnierze sowieccy przechodzą przeszkolenie na specjalnych kursach.

Produkcja czołgów dla Rosji przekroczyła rekordowe cyfry z czasów poprzedzających walki pod Dunkierką w ub.r. W ciągu całego procesu produkcji tych czołgów są tylko drobne kilkuminutowe przerwy w pracy. 65% robotników stanowią kobiety.

W Londynie ogłoszono oficjalnie, że dyrektor generalny brytyjskiego ministerstwa informacji Sir Walter Monckton udaje się do Moskwy, aby odbyć naradę z szefem sowieckiego biura informacyjnego Łozowskim.

Komentarz brytyjski dodaje do tej wiadomości, że istnieje wiele kwestyj interesujących obie strony w dziedzinie informacyjnej.

Jak donosi AFI ze Szwecji, obserwatorzy wojskowi uważają działania na Ukrainie, praktycznie biorąc, za ukończone. Rosjanom udało się wycofać poważne siły i wciągnąć Niemców głęboko na wschód. Niemcy zaś w obecnej chwili nie są już w stanie posuwać się dalej naprzód. Wprawdzie Rosjanie wskutek poniesionych strat nie mogą dokonywać większych ataków, mogą natomiast zadawać wysuniętym formacjom nieprzyjacielskim bardzo dotkliwe straty.

Prasa arabska donosi, że po niedawnej ofensywie na zachód od Brińska Rosjanie podjęli nowe ataki przy pomocy czołgów i piechoty zmotoryzowanej, zdobywając dwie dalsze wsie. Wojska rosyjskie posuwają się przez wielkie cementarysko czołgów zniszczonych przed dwoma tygodniami.

BURZA PIASKOWA POD TOBRUKIEM.

Kair, 30.IX.(R) Pod Tobrukiem silna burza piaskowa zahamowała wczoraj działalność wojsk brytyjskich na przedpolu.

W strefie nadgranicznej były czynne patrole brytyjskie.

Komunikat Kwatery Głównej RAF-u na Śr.Wschodzie stwierdza, że w nocy na poniedziałek ciężkie bombowce brytyjskie atakowały Palermo. Zrzucono bomby na centralę elektryczną, wywołano pożary i wybuchy na statkach handlowych w porcie i na obszarze suchych doków.

Po ataku nocnym podjęty został atak za dnia na lotnisko i port lotniczy, gdzie uszkodzono wodnopłatowce i ciężkie hydroplany.

W ciągu ub.48 godzin atakowana była kilkakrotnie Bardia, gdzie dokonano zniszczeń w porcie, oraz na lotnisku, na którym rozbito wiele samolotów stojących na ziemi. Uszkodzono poza tym statek, podpalono składy benzyny i koszary wojskowe.

W nocy na 28 IX. samoloty RAF-u zbombardowały urządzenia portowe na wyspie Rodos. Wywołano pożary i eksplozje oraz zniszczono jeden z budynków, w obrębie zabudowań gubernatorstwa włoskiego.

Myśliwce brytyjskie kontynuowały energiczną działalność patrolową, doszło do licznych walk z samolotami niemieckimi, podczas których kilka aparatów niemieckich doznało uszkodzeń, jeden samolot niemiecki został stracony w płomieniach do morza.

W czasie wszystkich tych działań lotniczych RAF stracił tylko trzy aparaty.

ZAGADNIENIE APROWIZACJI SYRII.

Kair, 30.IX.(R) Gen.Sir R.Haining, generalny intendent na Śr.Wschodzie spędził kilka dni w Syrii i Libanie, badając osobiście zagadnienia aprowizacji kraju, zarówno wojska, jak i ludności cywilnej. Gen.Haining otrzymał w swoim czasie od rządu brytyjskiego misję skoordynowania różnych, bardzo zawiłych zagadnień aprowizacyjnych Śr.Wschodu.

W niedzielę gen.Haining złożył wizytę gen. Catroux w jego siedzibie w Damaszku, i odbył z nim naradę w sprawie zagadnień aprowizacyjnych kraju.

AMERYKANSKI MYŚLIWIEC STRATOSFERYCZNY

Nowy Jork, 30.IX.(NEB) Konstruktor amerykańskiego samolotu myśliwskiego Curtiss Wright, Don Berlin oświadczył, że Stany Zjedn.A.P. wyprodukują samoloty, które będą mogły latać w stratosferze z szybkością ok.1150 km/godz.

Zdaniem jego Niemcy nie potrafią dorównać produkcji wytwórni amerykańskich, ani pod względem ilości ani jakości produkowanych samolotów.